

GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 5

Ustawa o popieraniu prywatnej inicjatywy w przemyśle i handlu oraz ustawa o nacjonalizacji podstawowych gałęzi gospodarki narodowej uchwalone jednomyślnie przez K.R.N.

Posel Obrączka w imieniu połączonych Komisji Poselskich przedstawia projekt ustawy o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej oraz projekt ustawy o zakładaniu nowych przedsiębiorstw i popieraniu prywatnej inicjatywy w przemyśle i handlu.

Ustawa przewiduje konfiskatę mienia polnieckiego, majątków Rzeszy Niemieckiej i byłego Wolnego Miasta Gdańska, z wyjątkiem osób narodowości polskiej, lub innej, prześladowanej przez Niemców, niemieckich i gdańskich osób prawnych z wyłączeniem osób prawnych prawa publicznego, majątku spółek kontrolowanych przez obywateli niemieckich i gdańskich, lub przez administrację niemiecką i gdańską, wreszcie majątku osób, które zbiegły o nieprzyjaciela.

Nacjonalizacji podlega przemysł kluczowy wielki i średni, w następujących gałęziach gospodarki: kopalnie oraz nadania górnicze, przedsiębiorstwa górnicze przemysłu naftowego i gazu ziemnego wraz z przemysłem przetwórczym, przedsiębiorstwa energetyczne, przedsiębiorstwa, służące do rozdzielania gazu dla celów przemysłowych i domowych, zakłady wodociągowe, huty żelaza oraz metali, przedsiębiorstwa przemysłu zbrojeniowego, koksownice, rafinerie spirytusu, cukrownie, gorzelnie, browary, fabryki drożdży, młyny powyżej 15 ton przemiału zboża, olejarnie o zdolności produkcyjnej powyżej 100 ton, przemysł poligraficzny, przemysł włókienniczy, przy czym zakłady przemysłu włókienniczego i poligraficznego będą, na mocy specjalnego rozporządzenia Rady Ministrów, mogły być przekazane na własność organizacjom politycznym, społecznym, lub spółdzielczości.

Jako dolną granicę przemysłu, który ma być znacjonalizowany, przyjęto zasadę nacjonalizacji przedsiębiorstw, zatrudniających 50 pracowników na jedną zmianę. Przepis ten nie odnosi się do przedsiębiorstw budowlanych oraz instalacyjnych, prowadzących roboty budowlane lub instalacyjne. Rada Ministrów może w pewnych wypadkach uzasadnionych z punktu widzenia państwowego podwyższyć dolną granicę 50 pracowników w przemyśle wyrobów powszechnego użytku, w przemyśle maszynowym, zmechanizowanych lub mających charakter pionierski, czy sezonowy. W przejęciu na własność państwa nie podlegają przedsiębiorstwa, stanowiące własność związków samorządowych, spółdzielni, lub związków spółdzielni. Państwo może prowadzić we własnym zarządzie przedsiębiorstwa, przejęte na własność, lub przekazywać je związkom samorządowym, spółdzielniom lub związkom spółdzielni. Przekazanie następuje na podstawie uchwały Rady Ministrów, na wniosek właściwego ministra, lub komitetu, złożonego z przedstawicieli ministra skarbu, przemysłu, administracji publicznej, aprowizacji i han-

dlu, rolnictwa i reform rolnych, pracy i opieki społecznej, przedstawicieli Centralnego Urzędu Planowania, spółdzielczości, Związku Samopomocy Chłopskiej, związków zawodowych i samorządu terytorialnego.

Projekt ustawy przewiduje, że za przedsięwzięcia przejęte przez Państwo, właściciel otrzyma odszkodowanie w terminie jednego roku od dnia doręczenia zawiadomienia w przedmiocie prawomocnego ustalenia wysokości odszkodowania. Odszkodowanie zasadniczo będzie wypłacane w papierach wartościowych; może ono być wypłacone również w gotówce lub innych wartościach. Wysokość odszkodowania ustala specjalne komisje. Przy ustalaniu wysokości odszkodowania uwzględniane będą: ogólne obniżenie wartości majątku narodowego, czysta wartość majątku w dniu przejęcia, obniżenie wartości przedsiębiorstwa

na skutek strat wojennych i okupacji, wysokość wkładów, poczynionych po 1 września 1939 r. i szczególne okoliczności, wpływające na wartość przedsiębiorstwa, a więc czas trwania koncesji, licencje, amortyzacja itd. Ustawa realizuje w ten sposób zasadę, że konfiskata majątku ma charakter karny. Jedynie w stosunku do majątku obywateli niemieckich i obywateli miasta Gdańska, nie godzi natomiast w interesy właścicieli polskich lub też obywateli państw sprzymierzonych.

Wszystkie przedsiębiorstwa, które na mocy niniejszej ustawy nie będą przejęte przez Państwo, winny być zwrócone właścicielom w terminie nie dłuższym, niż 6 miesięcy.

Połączone komisje: Przemysłowa i Prawniczo-Regulaminowa przedstawiają również projekt ustawy o zakładaniu nowych przedsiębiorstw i popieraniu prywatnej inicjaty-

wy w przemyśle i handlu. Państwo nie chce się pozbyć tak ważnego czynnika w gospodarce narodowej, jakim jest inicjatywa prywatna polskiego przedsiębiorcy. W 1935 roku na ogólną liczbę przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych — 227 tys., było ok. 3.700 przedsiębiorstw zatrudniających ponad 50 pracowników. Z cyfr tych wynika, że ołbrzymia większość przedsiębiorstw będzie pozostawiona inicjatywie prywatnej.

Posel Obrączka przypomina, że w okresie przedwojennym inicjatywa prywatna, mimo, że miała możliwość spełnienia swobodnego działania, nie zajęła w życiu państwa takiego miejsca, jakie powinna była zająć. Wszystkie najważniejsze przedsięwzięcia gospodarcze były dokonane przez Państwo, lub przy wielkim poparciu Państwa. Ustawa ma na celu stworzenie rami (Dokończenie na str. 2-ej)

Przed otwarciem Generalnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych

LONDYN, 4.I. (PAP). Pierwsze zgromadzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych, które w przyszłym tygodniu zbierze się w pałacu Westminsterskim otworzy przemówienie premiera brytyjskiego. Silne posterunki wojskowe będą dbały o to, by nikt niepowołany nie przedostał się do gmachu. Karty wstępu, zarówno delegatów i widzów będą kontrolowane dwukrotnie. Powołano specjalnych oficerów do czuwania nad bezpieczeństwem delegatów.

Pośród delegatów 51 narodów, przyjmujących udział w Zgromadzeniu, znajdują się tylko 2 kobiety, p. Eleonora Roosevelt, żona zmarłego prezydenta Sta-

nów Zjednoczonych i miss Ellen Wilkinson, brytyjski minister oświaty. Jednakże wśród doradców towarzyszących delegacjom będzie kilka kobiet. Po przemówieniach powitalnych Zgromadzenie odbierze swego pierwszego przewodniczącego. Ten fakt sam w sobie stanowiłby decyzję historyczną. Przewidziano, że sesja plenarna trwać będzie tydzień, a następnie delegacje zorganizują się w 6 komitetach. Jednakże o ważnych zagadnieniach politycznych, łącznie ze sprawą energii atomowej, decydować będzie Zgromadzenie.

Organizacja Rady Bezpieczeństwa, prawdopodobnie będzie tematem ożywo-

nej dyskusji. Rada będzie się składała z 11 członków, z których 6 nie będzie członkami stałymi. Wielkie zainteresowanie wzbudziła sprawa powołania sędziów Sądu Międzynarodowego.

Przyszłe losy Organizacji Narodów Zjednoczonych niewątpliwie zależą od wyboru pierwszego sekretarza generalnego. Komisja przygotowawcza zaleciła, aby Rada Bezpieczeństwa wysunęła jedną kandydaturę dla przedstawienia na ogólnym zebraniu. Obsadzenie tego stanowiska będzie jedną z najważniejszych funkcji ogólnego zebrania. Ktokolwiek zostanie obrany, musi to być człowiek o wybitnej indywidualności i inteligencji. Na niego spadnie zadanie skoordynowania całej skomplikowanej machiny i będzie on musiał odegrać ważną rolę mediatora i doradcy wielu rządów. Dwa dni przed otwarciem sesji król wygłosił do delegatów powitalne przemówienie na oficjalnym bankiecie, wydanym w historycznym pałacu św. Jakóba. Delikatną kwestię pierwszeństwa rozwiązano w ten sposób, że przyjęto ceremonialnie stosowany przy przyjęciach misji dyplomatycznych. Ambasador belgijski, baron de Cartier de Marchienne, dziekan korpusu dyplomatycznego w Londynie i szef delegacji belgijskiej do Organizacji Narodów Zjednoczonych będzie siedział po jednej stronie króla Jerzego VI. Szef delegacji Kolumbii, dr Zuleta, który będzie przewodniczył na otwarciu konferencji, będzie siedział po drugiej stronie króla. Jednym z najtrudniejszych zadań przed otwarciem pierwszej sesji O. N. Z. jest przygotowanie mieszkań dla delegatów w znalezionym przez wojsko Londynie. Ministerstwo spraw zagranicznych powołało specjalny departament w celu zabezpieczenia pomieszczeń w hotelach, leżących w pobliżu pałacu św. Jakóba. Każdy przybyś otrzymać kartę żywnościową i w razie potrzeby kartę ubraniową. Jeden z delegatów z krajów wschodnich Europy przybył podobno bez ubrania zimowego.

Proces przeciw zbrodniarzom hitlerowskim w Leningradzie

LENINGRAD, 4.I. (Obsł. wł.). W Leningradzie toczy się proces przeciw niemieckim zbrodniarzom wojennym, którzy dokonywali przestępstw nad bezbronną ludnością okręgu leningradzkiego, podczas okupacji tych terenów przez wojska niemieckie.

W oskarżeniu tym prokurator gen. mjr służby sądowej Petrowski przemawiał w imieniu prokuratury. Podkreślił on, że

Danina szkolna zatwierdzona

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zatwierdziło uchwałę Miejskiej Rady Narodowej w Lublinie z dnia 20 grudnia 1945 r. w sprawie jednorazowej daniny szkolnej i podatku od gils i bibulek bez zmian.

Wojewoda Lubelski

składa tą drogą podziękowanie za nadesłane na jego ręce życzenia noworoczne dla Prezydenta KRN i Rządu, wszystkim urzędom, instytucjom, organizacjom, stowarzyszeniom, związkom i osobom prywatnym oraz życzy im pomyślnego i szczęśliwego Nowego 1946 Roku.

Nowa era Państwowej i prywatnej gospodarki

W czwartym dniu obrad, wśród olbrzymiego entuzjazmu zebranych na sali posłów, Krajowa Rada Narodowa jednogłośnie uchwaliła dwie nad wyraz doniosłe dla naszych stosunków wewnętrznych zarówno gospodarczych, jak i społeczno-politycznych, ustawy.

Pierwsza z nich dotyczy upaństwowienia podstawowych gałęzi przemysłu, druga zaś — zakładania nowych przedsiębiorstw oraz popierania prywatnej inicjatywy w przemyśle i handlu.

Uchwalone przez plenum KRN ustawy jasno i wyraźnie, jak również definitywnie określają i rozgraniczają udział państwa i prywatnej inicjatywy w życiu gospodarczym narodu. Tym samym kładą one kres różnym domysłom i przypuszczeniom, na których żerowały elementy reakcyjne, wyszukując nieustannie i niekonkretyzowane jeszcze formy naszej gospodarki narodowej dla własnych celów ślepiących w kraju i w życiu gospodarczym zamęt i niepewność, budzące wśród zainteresowanej części społeczeństwa nieufność do połączonych państwa na polu gospodarczym.

Ustawa o upaństwowieniu podstawowych gałęzi produkcji określa jakie przedsiębiorstwa zostaną przejęte przez państwo i w jaki sposób przejęcie to zostanie dokonane. W przeciwieństwie do przedsiębiorstw państwowych, które — co jest rzeczą zupełnie zrozumiałą i nie wymagającą dodatkowych wyjaśnień — przechodzą na własność państwa bez odszkodowania, przedsiębiorstwa zaś stanowiące własność obywateli polskich względnie państw sprzymierzonych przechodzą na własność państwa za odszkodowaniem. „Konfiskata przedsiębiorstw bez odszkodowania — powiedział min. Minc w swym przemówieniu przed Izłą — oznaczałaby wejście na drogę rewolucji socjalistycznej. My na tę drogę nie wchodzimy i dlatego przeprowadzamy przejęcie przedsiębiorstw na rzecz państwa za odszkodowaniem, podobnie, jak to się dzieje w Czechosłowacji, Francji czy Anglii i w przeciwieństwie do Rosji Radzieckiej, która zgodnie z rewolucyjno-socjalistycznym charakterem swego ustroju przeprowadziła rzyki konfiskaty własności kapitalistycznej”.

Drugim powodem wypłaty odszkodowań jest „dążność uczynienia wszystkich go by doprowadzić jak najszybciej do nawiązania normalnych stosunków gospodarczych z zachodem”. „Przez wypłatę słusznego i usprawiedliwionego odszkodowania zagranicznym kapitalistom — powiedział min. Minc — chcemy usunąć wszelkie możliwe preteksty, zmierzające do utrudniania naszych więzi gospodarczych z zachodem”.

Ustawa o zakładaniu nowych przedsiębiorstw oraz o popieraniu prywatnej inicjatywy w przemyśle i handlu jest według określenia ministra przemysłu, „listem żelaznym dla kupców i przemysłowców”. Stwierdzając bowiem nienaruszalność prawa własności i nienaruszalność swobodnego rozporządzania się tą własnością, ustawa powyższa zapewni wszystkim kupcom i przemysłowcom wykonywającym swój zawód zgodnie z obowiązującymi przepisami, nie tylko ochronę, lecz jak najdalej idącą pomoc ze strony państwa. Ustawa ta „stanowiąca podwaliny pełnej praworządności w dziedzinie gospodarczej”, daje prywatnej inicjatywie w naszym życiu gospodarczym możliwości, jak najpełniejszego rozwoju i wzięcia w nim jak najwyższego udziału.

Państwo zapewni ponadto przemysłowi prywatnemu pełne zaopatrzenie w surowiec i materiały pomocnicze, żądając ze swej strony od niego jedynie przyłączenia się do ogólnopństwowego planu gospodarczego.

Państwo zwalczając ze swej strony, w

Kto będzie kierował opozycją konserwatywną w W. Brytanii

LONDYN, 4.I. (PAP). Agencja Reutersa donosi, że przywódca opozycji konserwatywnej, Winston Churchill, wyjeżdża do Stanów Zjednoczonych na okres 3-miesięczny, co stawia na porządku dziennym sprawę, kto stanie na czele partii konserwatywnej. Zastanawiają się tutaj, czy Antoni Eden, b. minister spraw zagranicznych, zastępować go będzie na stanowisku przywódcy partii. W kołach politycznych przypuszcza się, że Eden może objąć to stanowisko na stałe o ile Churchill zdecyduje się na opuszczenie stanowiska przywódcy opozycji.

Według wielu obserwatorów życia parlamentarnego Wielkiej Brytanii, Eden jest jednym z potencjalnych premierów z łona partii konserwatywnej, poza Churchillem, którego popularność rozciąga się znacznie poza granice jego własnej partii. Jest on po Churchillu, najbardziej popularnym członkiem partii konserwatywnej, a jego długie doświadczenie na stanowisku brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, daje mu również kwalifikacje na sekretarza Organizacji Narodów Zjednoczonych. Stanowisko to z pensją 10 tysięcy funtów szterlingów rocznie, będzie jednym z najważniejszych na świecie i zaproszony do objęcia go, Eden stanie niewątpliwie wobec trudnej decyzji, kiedy będzie musiał wybrać pomiędzy

złożeniem swego kandydatury na szale wagi przyszłego bezpieczeństwa świata, a lojalnością względem brytyjskiej partii politycznej, do której należy. W razie gdyby Eden zgodził się na przyjęcie stanowiska sekretarza O. N. Z., brytyjska partia konserwatywna znalazłaby się wobec dylematu, czy urodzony w Kanadzie lord Beaverbrook posiada wszystkie konieczne cechy na przywódcę partii. Partia konserwatywna posiada poza Edenem i Beaverbrooke 3 ludzi, którzy mogą kandydować na to stanowisko — dawny mi-

nister oświaty R. A. Butler, dawny minister produkcji Oliver Littleton i dawny minister skarbu John Anderson. Z tej trójki, jedynie Anderson — jak twierdzą niektórzy członkowie partii — cieszy się poza szeregi partii, podobną popularnością jak Eden. Doświadczeni obserwatorzy twierdzą, że rezygnacja Churchilla, w każdym bądź razie, stanowiłaby wielką stratę dla partii konserwatywnej, a w razie odmowy Edena objęcia w niej kierowniczego stanowiska, strata ta równałaby się wprost katastrofie.

Usunięcie faszystów i kapitalistów z parlamentu japońskiego

LONDYN, 4.I. (Obsl. wł.). Z rozkazu gen. Mac Arthura, w japońskim parlamencie przeprowadzono zasadnicze zmiany personalne. Usunięto ze stanowisk wyższych oficerów wojny i marynarki, którzy pełnili swe funkcje przed 2 września, członków ugrupowań ultra-nacjonalistycznych i faszystowskich, które z

rozkazu gen. Mac Arthura zostały rozwiązane. Usunięto prawie wszystkich posłów do parlamentu z czasu wojny, wyższych przedstawicieli japońskich sfery finansowych i handlowych, wyższych funkcjonariuszy kolei żelaznych i banków w Mandżurii, na Korei i Formozie.

Konferencja i opozycja Rumuńska

BUKARESZT, 4.I. (Obsl. wł.). Komisja Trzech Mocarstw, która znajduje się w Bukareszcie, prowadziła wczoraj rozmowy z

dwoma głównymi przywódcami opozycji rumuńskiej, a mianowicie z Maniu z partii chłopskiej i z Brătianu z partii liberalów. Komisja Trzech Mocarstw składa się z zastępcy ministra spraw zagranicznych Wyszynskiego oraz ambasadorów Anglii i Ameryki.

Czwarty dzień obrad IX Sesji KRN

(Początek na str. 1-ej)

prawnych, które gwarantować będą inicjatywie prywatnej udział w odbudowie państwa. Artykuł 1 ustawy mówi, że we wniesieniu do istniejących przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, nie objętych postanowieniami ustawy o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, gwarantuje się nienaruszalność prawa własności, drobnym właścicielom i prawo swobodnego rozporządzania tą własnością w ramach obowiązujących w przepisach. Ustawa przewiduje, że każdy ma prawo założenia nowego przedsiębiorstwa przemysłowego, lub handlowego, pod warunkiem dopełnienia wymogów ustawowych. Ustawa przewiduje również, że nowo powstałe przedsiębiorstwa, które z biegiem czasu rozwiną się i będą zdolne zatrudnić ponad 50 pracowników, nie podlegają przepisom ustawy o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej.

Posel Obrączka wyraża przekonanie, że dyskusja nad wniesionymi projektami wykaże zgodność wszystkich ugrupowań demokratycznych w zasadniczych dla Państwa i Narodu zagadnieniach. W imieniu połączonych

nych komisji poseł Obrączka wnosi: „Wysoka Rada uchwalić raczy wniesione projekty, uchwał w brzmieniu uchwalonym przez Komisję”.

Izba przystępuje do głosowania. Ustawę w drugim i trzecim czytaniu przyjęto jednomyślnie. Sala obrad staje się świadkiem spontanicznej manifestacji, posłowie wstają, rozlega się burza oklasków. Izba śpiewa: „O czesć wam panowie”, „Czerwony sztandar”, „Międzynarodówkę” i „Marzka Dąbrowskiego”. Padają okrzyki: „Niech żyje blok stronnictw demokratycznych”, „Niech żyje jedność narodowa”, „Niech żyje Polska Ludowa”, „Niech żyje sojusz robotników i chłopów”. Prezydent Bierut wznosi okrzyk: „Niech żyje jedność całej Izby!” W odpowiedzi Rada chóralnie odpowiada: „Niech żyje Prezydent KRN, ob. Bierut”.

Lubelszczyzna odstawiła 47.727 ton zboża na świadczenia rzeczowe do Nowego Roku

Świadczenia rzeczowe na terenie woj. lubelskiego wpływają wolno, ale systematycznie. Wprawdzie są także powiaty, które wyraźnie sabotują akcję świadczeń rzeczowych, np. powiat siedlecki odstawił 15,3 proc. planu rocznego, podczas, gdy do dnia 1 bm. winien był dostarczyć 80 proc. wyznaczonego wymiaru. Można jednak dostarczyć znacznie więcej, o czym przekonuje nas powiat tomaszowski, który w ostatnim okresie sprawozdawczym odstawił 430 ton zboża, wypełniając tym samym plan roczny w 50,3 proc., zajmując tym samym pierwsze miejsce w woj. lubelskim. Drugie z kolei miejsce zajmuje pow. Chełm — 47,2 proc., trzecie powiat Puławy, który do niedawna przodował w dostawie świadczeń, odstawił dzięki wyraźnemu zaniechaniu spadł na trzecie miejsce. Następne 4 powiaty:

Biała Podlaska, Białogóra, Radzyń i Lublin — miasto osiągnęły około 50 proc. odstaw, przewidzianych planem na okres 5 miesięcy od sierpnia do grudnia włącznie.

Poniżej podajemy tabelkę odstaw świadczeń rzeczowych za ostatni okres sprawozdawczy:

Powiat	Dostarczone w okr. spraw.	Razem	%
Biała Podlaska	92	2.648	89
Białogóra	60	1.420	43
Chełm	19	4.495	47
Hrubieszów	146	4.682	83
Kraśnik	78	2.749	26
Krasnostaw	53	4.216	25
Lubartów	53	2.431	25
Lublin	130	6.088	86
Łuków	53	1.976	22
Puławy	4	2.968	44
Radzyń	263	2.314	39
Siedlce	27	1.763	15
Tomaszów Lub.	430	2.567	70
Włodawa	—	2.647	30
Zamość	59	3.186	84
Lublin m.	0,4	73	89

Przewidywana planem odstawa świadczeń rzeczowych z zboża do dnia 1 stycznia winna wynieść 115 tys. ton, co stanowi 80 proc. wymiaru rocznego. Województwo lubelskie dostarczyło zaś zaledwie 32 proc. planu rocznego, a więc nie wypełniło nawet w 50 proc. 5-miesięcznego programu odstaw świadczeń rzeczowych.

Uwagze P. T. Obywateli m. Lublina
LUBELSKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW
za... lamia

o otwarciu z dn. 6. I. 1946 r.

Restauracji „WISŁA”

po przejściu od C. o. torgu.

Ceny zniżone.

Buzy wybór win i wódek Codziennie w godz. 17-22
Doskonała kuchnia Koncerty orkiestry
Tanio obiad i kawa, jazzowej.

31

ramach udzielanej przez się opieki inicjatywie prywatnej, wszelkie wypadki łamania „tej praworządności gospodarczej”, im wydatniej będzie popierało zdrową inicjatywę w przemyśle i handlu, tym bezwzględniej będzie zwalczało objawy wszelkie spekulacyjnego rozwyrzenia. Jest to ostrzeżenie dla tych kapitalistów, które są obecnie zaangażowane w działalność spekulacyjną. W imię własnego dobrze pojętego interesu winny one jak najszybciej przenieść się do normal-

nej, pokojowej działalności produkcyjnej i handlowej.

Ogromna dążność obu uchwalonych przez Krajową Radę Narodową dekreto-ów sprawia, iż podobnie jak pamiętne wydarzenia z naszej niedawnej przeszłości o historycznym dla narodu i państwa znaczeniu w postaci Manifestu Lipcowego i Dekretu o Reformie Rolnej, obie uchwalone w dn. 2 bm. przez Krajową Radę Narodową ustawy możemy postawić z nimi w jednym szeregu.

Upaństwowienie podstawowych gałęzi gospodarki narodowej

Popieranie prywatnej inicjatywy w przemyśle i handlu

Referat ministra przemysłu ob. Minca, wygłoszony na IX Sesji K.R.N.

GOSPODARKA ETATYSTYCZNA W POLSCE PRZEDWRZESNIOWEJ

Wysoka Izbo!

W rękach Państwa znajdują się podstawowe gałęzie narodowej gospodarki. W rękach Państwa znajduje się olbrzymi majątek i olbrzymi dorobek. Czy ten majątek zostanie zmarnowany? Czy ten majątek będzie służył narodowi, a nie stanowił dla niego ciężaru. Czy ten majątek zostanie celowo i rozumnie wykorzystany, czy też przeciwnie, będzie stanowił kulę u nogi w ekonomice narodowej. Oto pytania, które muszą i które powinny się nasunąć przy uchwalaniu tych doniosłych ustaw, oto pytania, które muszą się nasunąć tym bardziej, wobec świeżych jeszcze w pamięci i niestawnych doświadczeń gospodarki statystycznej w Polsce przedwrzesniowej. Porównujemy się często naszą obecną upaństwowioną gospodarkę z etatystycznymi przedsiębiorstwami Polski przedwrzesniowej. Chcę tu wyraźnie i jasno stwierdzić, że takie porównywanie jest w samych swoich podstawach błędne i z konieczności musi prowadzić do błędnych wniosków. Przedsiębiorstwa etatystyczne w Polsce przedwrzesniowej były przedsiębiorstwami państwa, rządzonego przez obywateli. Stąd i dlatego, przedsiębiorstwa te pracowały nie dla narodu, a dla państwa obywateli i wielkich kapitalistów. Stąd i dlatego działalność tych przedsiębiorstw nie dawała żadnych realnych wyników w dziedzinie poprawy bytu szerokich mas ludowych. Nasze przedsiębiorstwa państwowe są przedsiębiorstwami Państwa Demokratycznego, Państwa, rządzonego przez masy ludowe. Stąd i dlatego nasze przedsiębiorstwa państwowe służą i w coraz większym stopniu służyć będą interesom Narodu.

Przedsiębiorstwa etatystyczne w Polsce przedwrzesniowej zakładane były głównie w tych dziedzinach, których nie chciał objąć kapitalista prywatny. Zakładane były i tworzone jako państwowe wyspy w morzu prywatnej własności kapitalistycznej. W tych warunkach przedsiębiorstwa etatystyczne musiały być kompleksami, oderwanymi od całości ekonomiki, nie posiadającymi zaplecza gospodarczego. Stąd i dlatego ich ogólna w zasadzie nierentowność. Stąd i dlatego ich brak dochodowości. Stąd i dlatego konieczność łożenia wielkich sum na łatanie ich deficytów. Nasze przedsiębiorstwa upaństwowione wchodziły w zakres planowej państwowej gospodarki, nie jako oddzielne, oderwane kompleksy, pozbawione zaplecza gospodarczego. Nasze przedsiębiorstwa upaństwowione stanowią wielkie i zwarte części gospodarcze, całości, których każda część posiada zaplecze gospodarcze w postaci innych kompleksów sektora upaństwowionego. Całości, w których wzajemnie kompensują się gałęzie, wymagające wielkich inwestycji i przez to czasowo nierentowne w zestawieniu z gałęziami, które już dziś osiągały wielkie dochody. Stąd i dlatego nasze przedsiębiorstwa państwowe mają wszelkie widoki na to, by po częściowym chociażby wyrównaniu zniszczeń wojennych, stanowić poważne źródło dochodu dla Państwa. Przedsiębiorstwa etatystyczne Polski przedwrzesniowej rządzone były przez zaskorupiałą, skostniałą, oderwaną od życia i od mas biurokrację urzędniczą. Stąd i dlatego klerownictwo tych zakładów często przypominało raczej mandarynów chińskich, niż prężnych i energicznych działaczy przemysłowych. Nasze przedsiębiorstwa upaństwowione rządzone są przez ludzi przemysłu, starych inżynierów i techników i nowych ludzi, ludzi z dołu, wydzwigniętych z mas robotniczych na stanowiska kierownicze. Stąd i dlatego nie ma ducha chińskiego mandarynów w naszym sektorze upaństwowionym, a tętni w nim będzie coraz bardziej młody i zdrowy duch dobrej pojętej przedsiębiorczości.

STARA FORMA — NOWA TREŚĆ

Chcemy w organizacji sektora upaństwowionego wziąć z kapitalizmu to, co w nim było dobrego. Chcemy wziąć giętką i skuteczną formę przedsiębiorstwa skomercjalizowanego, dążącego do rentowności, do dochodu. Chcemy, aby ta rentowność, ten dochód, służyły szerokim warstwom narodu, a nie garstce wielkich kapitalistów. Chcemy, w starą formę wlać nową treść, treść gospodarki demokratycznej. Chcemy u steru postawić nowych ludzi, ludzi z masy. Robimy to już i robić będziemy dalej w coraz większym rozmiarze. Wiemy, że pozostaje nam jeszcze wiele do zrobienia. Wiemy, że mamy wiele, bardzo wiele różnych braków. Wiemy, że trzeba i należy wzmocnić udział robotników w odpowiedzialności za losy ich zakładu pracy. Wiemy, że trzeba i należy dążyć do jak najprędszego wykucia nowych kadr przemysłowych. Wiemy, że trzeba i należy stworzyć sieć organów kontrolnych, w których byłoby reprezentowane nie tylko masy robotnicze, ale także gałęzi przemysłu, ale także przedstawicieli konsumentów. Wiemy, że wiele, bardzo wiele trzeba jeszcze zrobić, by wypłenić chwasty pookupacyjne, nawyki spekulacyjne, nadużycia i korupcje. Ale wiemy również, że naród polski i klasa robotnicza ma dość siły, by tym wszystkim zadaniom podołać. Jeżeli nas pytają, gdzie gwarancja, że olbrzymi dorobek oddany w ręce Państwa nie zostanie zmarnowany? Odpowiadamy na to: Gwarancję leży w demokratycznym charakterze naszego Państwa, w demokratycznym charakterze naszej gospodarki, w inicjatywie, w energii twórczej, w ofiarności, w zdolności i w talentach polskich mas ludowych. (Długotrwałe oklaski). Dlatego Demokratyczne Państwo Polskie, masy ludowe, a zwłaszcza klasa robotnicza potrafią, jak to wykazało doświadczenie, nie tylko zachować majątek sektora upaństwowionego, ale i pomnożyć go i rozszerzyć dla dobra całego narodu.

SPRAWA ODSZKODOWANIA

Wysoka Izbo!

W myśl złożonych projektów ustaw, podstawowe gałęzie gospodarki narodowej przechodzą na własność Państwa w dwójaki sposób. Przedsiębiorstwa poniemieckie przechodzą na własność Państwa bez odszkodowania. Przedsiębiorstwa, będące własnością obywateli polskich i obywateli państw zaprzyjaźnionych, przechodzą na własność Państwa za odszkodowaniem. Powstaje pytanie, jaką część stanowią w stosunku do całej masy, przechodzącej na własność Państwa, przedsiębiorstwa poniemieckie, to jest takie, za które nie wypadnie płacić odszkodowania, a jaką część te przedsiębiorstwa, za które projekty ustaw przewidują odszkodowanie. Na leży wziąć pod uwagę, że na przedsiębiorstwa, przechodzące na własność Państwa bez odszkodowania, składają się poza całością przedsiębiorstw na Ziemiach Odzyskanych i byłymi przedsiębiorstwami niemieckimi w starym kraju — spółki akcyjne, kontrolowane przez kapitał niemiecki, przedsiębiorstwa, które w czasie wojny dobrowolnie zostały odstąpione Niemcom, przedsiębiorstwa osób, zbiegłych do nieprzyjaciela oraz tzw. majątek opuszczony i porzucony, właścicieli którego, względnie ich bezpośredni spadkobiercy, nie żyją. Jeśli to wszystko zważyć, to okaże się, że co najmniej dwie trzecie wszystkich przedsiębiorstw przechodzących na własność Państwa, w myśl złożonych projektów ustaw przypada Państwu bez odszkodowania, a co najwyżej, jedna trzecia za odszkodowaniem. Jeżeli sprawę ująć nie od strony liczby przedsiębiorstw, a od strony ich wartości, to okaże się, że z ogólnej wartości majątku przechodzącego na rzecz Państwa, co najmniej trzy czwarte przechodzi bez odszkodowania, a co naj-

wyżej jedna czwarta — za odszkodowaniem.

Powstaje następne pytanie. Czy słuszną jest wypłata odszkodowania tym przedsiębiorstwom, obywateli polskich i obywateli państw zaprzyjaźnionych, które na podstawie projektów ustaw przechodzą na własność Państwa i czy to odszkodowanie nie będzie haraczem, który zaciąży w sposób bolesny na całym naszym kraju, opóźniając i utrudniając jego odbudowę. Stojmy na stanowisku wypłaty odszkodowania z następujących dwóch zasadniczych względów:

Wzгляд pierwszy, to charakter odbywających się u nas przemian społecznych. Konfiskata przedsiębiorstw bez odszkodowania oznaczałaby wejście na drogę rewolucji socjalistycznej. My na tę drogę nie wchodzimy i dlatego przeprowadzamy przejęcie przedsiębiorstw na rzecz Państwa za odszkodowaniem podobnie, jak to się dzieje w Czechosłowacji, Francji czy Anglii i w przeciwieństwie do Rosji Radzieckiej, która zgodnie z rewolucyjno-socjalistycznym charakterem swojego ustroju przeprowadziła zwykłą konfiskatę własności kapitalistycznej. Nie przeprowadzamy rewolucji socjalistycznej i dlatego wypłacamy odszkodowanie.

Przeprowadziliśmy natomiast na wsi polskiej pod postacią reformy rolnej rewolucję agrarną, rewolucję spóźnioną u nas w stosunku do innych krajów zachodnich. Zlikwidowaliśmy w roku 1945 feudalne obciążnictwo, które we Francji zostało zlikwidowane przez wielką rewolucję w końcu osiemnastego wieku. I dlatego podobnie, jak to było np. we Francji, przeprowadziliśmy wywłaszczenie ziemi obszarowej bez odszkodowania. Kto nie rozumie tych różnic, ten nie zna i nie rozumie historii.

Wzгляд drugi, to dągnięcie do uczynienia wszystkiego, by doprowadzić jak najszybciej do nawiązania normalnych gospodarczych stosunków z zachodem, przez wypłatę słusznego i usprawiedliwionego odszkodowania zagranicznym kapitalistom, chcemy usunąć wszelkie możliwe preteksty, zmierzające do utrudniania naszych więzi gospodarczych z zachodem. Nie znaczy to bynajmniej byśmy godzili się na to, by odszkodowanie, by słuszne odszkodowanie, przeobraziło się w jakiś haracz i daninę hamującą rozwój naszego Kraju. Nie po to uwalniamy się od trustów i karteli, by popaść od nich w zależność w innej formie. Sądzę, że będę wyrazicielem opinii całej Wysokiej Izby i całego narodu, jeśli powiem, że odszkodowanie, słuszne odszkodowanie winno przez nas być wypłacane w takiej wysokości, w takich formach, w takich terminach i w takich warunkach, by nie przeszkadzało ono szybkiej odbudowie i rozbudowie naszej gospodarki. (Oklaski).

INICJATYWA PRYWATNA

Wysoka Izbo!

Złożone projekty ustaw rozgraniczają pole działalności Państwa i inicjatywy prywatnej i wnoszą w tę niedostatecznie rozwiązana dotąd kwestię, niezbędną jasność. Ustawa o zakładaniu nowych przedsiębiorstw i popieraniu prywatnej inicjatywy w przemyśle i handlu stanowi jakby list żelazny dla kupców i przemysłowców wykonujących zgodnie z obowiązującymi przepisami, swój zawód. Ustawa ta stwierdza nienaruszalność prawa własności i nienaruszalność swobodnego rozporządzania tą własnością. Ustawa ta stanowi podwaliny pełnej praworządności w dziedzinie gospodarczej. Chcę tu oświadczyć, że tej praworządności będziemy przestrzegać ściśle i skrupulatnie, a winnych jej łamania, jeśli się tacy znajdą, karać zgodnie z przepisami obowiązującego prawa.

Ustawa ma na celu popieranie zdrowej inicjatywy prywatnej przez stworzenie dla niej odpowiedniej atmosfery, odpowiedniego klimatu, odpowiednich ram działania i pełnego poczucia bezpieczeństwa. Dlatego

dla tej części kapitałów, które obecnie zaangażowały się w działalność spekulacyjną, ustawa ta powinna zabronić, jak trąbka odrotu od powojennej spekulacji do normalnej, pokojowej działalności produkcyjnej i handlowej.

Jeśli chodzi o Rząd, to dla każdego powinno być jasne, że im wydawniej będzie on popierał zdrową i pożyteczną, prywatną inicjatywę w przemyśle i handlu, tym ostrzej i bezwzględniej będzie on swalał wszelkie objawy spekulacyjnego rozwydrzenia.

W związku z rozgraniczeniem działalności Państwa i inicjatywy prywatnej, staje przed nami szereg zagadnień, dotyczących wzajemnych stosunków wzajemnego współdziałania między sektorem upaństwowionym, a sektorem inicjatywy prywatnej. Dotychczas przemysł prywatny żył bądź ze starych zapasów, bądź też z innych przypadkowych, żeby nie powiedzieć nielegalnych, źródeł. Obecnie te możliwości kończą się i jest rzeczą jasną, że rozwój przemysłu prywatnego będzie niemożliwy, bez korzystania z podstawowych surowców i materiałów pomocniczych, znajdujących się w ręku Państwa. Państwo tej pomocy przemysłowi prywatnemu udzieli, pod warunkiem włączenia się przemysłu prywatnego do ogólnopaństwowego planu gospodarczego. Wielka rola w tym zakresie przypadnie organom samorządu gospodarczego, które będą musiały ująć poważnym strukturalnym przemianom w związku z powstaniem nowych warunków i w związku z szeregiem nowych bardzo poważnych i bardzo istotnych zadań.

ROLA SPÓŁDZIELCZOŚCI

Wysoka Izbo!

Przez złożone projekty ustaw Rząd dąży do określenia podstaw gospodarczo-ustrojowych Demokratycznej Polski, do sprecyzowania jej modelu gospodarczego. W tym modelu gospodarczym poważne i podstawowe miejsce zajmuje rozwój spółdzielczości. Działalność spółdzielczości nie chcemy ograniczać jedynie do dziedziny rozdziału dóbr, do dziedziny pośrednictwa między producentem a konsumentem. Uważamy, że i w dziedzinie produkcji spółdzielczość winna zająć poważne miejsce. W całym szeregu gałęzi przemysłowych, obok największych przedsiębiorstw administrowanych przez Państwo, spółdzielcza forma gospodarki powinna być przeważająca. (Oklaski).

Tyczy to przede wszystkim przemysłów spożywczych, a zwłaszcza przemysłów, polegających na przeróbce i uszlachetnianiu produktów pracy rolnika. (Oklaski).

Projekt ustawy o przejściu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej przewiduje przejście przez Państwo całego szeregu takich właśnie przedsiębiorstw. Jednocześnie jednak projekt przewiduje możliwość przekazywania tych przedsiębiorstw spółdzielczości. (Oklaski). Dlaczego przedsiębiorstwa tego typu nie są na podstawie złożonych projektów ustaw przekazane bezpośrednio spółdzielczości? Dzieje się tak dlatego, że spółdzielczość jeszcze nie wszędzie i nie całkowicie jest przygotowana do bezpośredniego przejęcia tych przedsiębiorstw pod swój zarząd. Dlatego, w stosunku do tego typu przedsiębiorstw, na podstawie złożonych projektów ustaw, Państwo występuje raczej jako depozytariusz spółdzielczości. Tyczy to np. młynów. Chcę tu oświadczyć, że z uprawnien danyh nam przez projekt ustawy w stosunku do spółdzielczości, chcemy i będziemy korzystać szeroko. W miarę tego, jak spółdzielczość będzie w stanie przejmować te przedsiębiorstwa, będą one jej przekazywane przez Państwo. Otworzy to szerokie perspektywy rozwoju przed spółdzielczością zarówno spożywczą, jak i produkcyjno-rolniczą. W ten sposób przedłożone projekty ustaw ugruntowują po raz pierwszy (Dokończenie na str. 5-aj)

SPRAWY GOSPODARCZE

Perspektywy rozwoju i plany produkcji polskiego przemysłu metalowego

Jedną z podstawowych gałęzi przemysłu jest przemysł metalurgiczny. Gałąź ta obejmuje bowiem różne dziedziny wytwórczości, od taboru i sprzętu kolejowego poprzez wytwórczość maszyn rolniczych, przemysł motoryzacyjny, obrabiarkowy, kotłarski, maszynowy, a wreszcie przemysł części i kutek i narzędzi, wyrobów z blachy, drutu, produkcję rur, mebli stalowych i okuć budowlanych oraz przemysł odlewniczy.

Jak widzimy z tego, od produkcji przemysłu metalowego zależna jest nie tylko ogólnie pojęta odbudowa kraju, lecz również poszczególne dziedziny życia gospodarczego kraju, jak rolnictwo, transport i inne gałęzie przemysłu.

Polski przemysł metalowy, zniszczony i zniszczony, tak jak i inne gałęzie przez kupawca, ale i wzbogacony również przez wiele cennych nabytków w postaci zakładów przemysłowych na ziemiach odzyskanych wykazuje stały wzrost swej wytwórczości. W kwietniu ub. r. zatrudniał on 18 tys. osób, podczas gdy w początkach grudnia ilość robotników dochodzi już do 50 tys. Produkcja przemysłu metalowego w roku 1945 przy 16 proc. przedwojennej zatrudnienia osiągnęła 40 proc. przedwojennej wydajności. Wg. planu na przyszły rok w czwartym kwartale 1946 roku ilość zatrudnionych wynosić ma 85.000 pracowników.

Jeżeli chodzi o przemysł produkujący tabor kolejowy, to plan produkcji na rok przyszły obejmuje 25 parowozów miesięcznie (przed 39 r. maksymalna produkcja wynosiła 13—14 lokomotyw), oraz 1500 wagonów (IV kwartał). Łączna produkcja wagonów kolejowych w roku przyszłym ma wynosić 12.000 węg-

glarek (w roku 1939 produkcja wynosiła ok. 4.000 wagonów).

Przemysł obrabiarkowy, którego wartość produkcji w październiku wynosiła 1.400.000 zł. (przedwojennej), tj. 70 proc. prod. przedwojennej, planuje w roku 1946 osiągnąć produkcję wartości 30.000.000 zł., przekraczając w ten sposób poziom z 1939 r., kiedy to wartość produkcji wynosiła 25.000.000 zł.

Przemysł maszyn rolniczych, który osiągnął już 63 proc. produkcji z 1939 r. musi na przyszły rok zwiększyć kilkakrotnie swą wytwórczość — w porównaniu do norm przedwojennych, a to ze względu na wielkie zapotrzebowanie na maszyny rolnicze naszego rolnictwa.

Produkcja przemysłu motoryzacyjnego, który padł ofiarą największej grabieży ze strony okupantów wyniosła w roku ubiegłym zaledwie siódmą część produkcji tego przemysłu z lat przedwojennych. W roku bieżącym należy się liczyć ze znacznym jednak wzrostem wytwórczości, a to dzięki uruchomieniu zakładów w Ursusie i Starachowicach. Zakres produkcji obejmować będzie ciągniki, przyczepki 3 i 6 tonowe, rowery oraz części samochodowe.

Obrót przemysłu kotłarskiego i maszynowego wyniósł w roku 1945 ponad 33 milionów zł. (przedwojennych). Na przyszły rok produkcja tego przemysłu,

obejmującego swą wytwórczością urządzenia do wszystkich innych zakładów przemysłowych osiągnąć ma sumę ok. 52 mil. zł.

Jednym z naczelnych zadań przemysłu metalowego na rok przyszły jest objęcie i uruchomienie wszystkich zakładów przemysłowych na ziemiach odzyskanych. Produkcja przemysłu metalowego po uruchomieniu i obsadzeniu fachowymi siłami wszystkich zakładów wytwórczych pozwoli po pokryciu zwiększonego w najbliższych latach, ze względu na odbudowę kraju, zapotrzebowania wewnętrznego, skierować znaczną część wytwórczości na sprzedaż za granicę.

Wzrost wydobycia węgla w grudniu

W ciągu dwóch pierwszych dekad grudnia, obejmujących łącznie 15 dni roboczych, produkcja polskiego przemysłu węglowego osiągnęła wydobycie 1.960.000 ton węgla, co stanowi — jak dotychczas — 118,8 proc. planu produkcji na ten miesiąc. Dzielne wydobycie, które w listopadzie wyniosło 124,5 tys. ton, wzrosło w ciągu dwóch pierwszych dekad grudnia do 130 tys. ton.

Na pierwszym miejscu pod względem wydobycia znajduje się Zjednoczenie Rudzkie, które wydobycie 208 tys. ton — mając wydobycie wg. planu jedynie 165 tys. ton, co stanowi 126 proc. planu. Na drugim miejscu znajduje się Zjednoczenie Chorzowskie, które wykonało 124 proc. planu.

—00—

180.542 robotników pracuje w przemyśle węglowym

We wszystkich kopalniach Zjednoczenia Polskiego Przemysłu Węglowego zatrudnionych było wg. danych z początków grudnia ub. r. 165.207 robotników. W tym samym czasie w kopalniach zatrudnionych było 10.373 pracowników umysłowych.

Najwięcej zatrudnionych przypada na Zjednoczenie Dąbrowskie — 22.869 robotników. Z ogólnej liczby 165.207, pod ziemią zatrudnionych było 102.220 ludzi, czyli 61,8 proc. Największy procent zatrudnionych pod ziemią wykazują kopalnie

Zjednoczenia Chorzowskiego, a mianowicie — 60 proc.

Koksownie, elektrownie, trykotownie, zakłady przemysłowe, ceramiczne, rolnicze i leśne, oraz dyrekcje Zjednoczeń zatrudniały na początku grudnia ub. r. 18.245 pracowników fizycznych oraz 4.275 pracowników umysłowych. Łącznie cały przemysł węglowy zatrudniał 180.542 pracowników fizycznych i 14.648 pracowników umysłowych.

Mały i duży plan odbudowy polskiej sieci radiokomunikacyjnej

Sprawną i gęstą sieć telekomunikacyjną posiada olbrzymie znaczenie dla odbudowy i rozwoju życia gospodarczego kraju. Jedną z dziedzin telekomunikacji jest porozumiewanie się na odległość za pośrednictwem radia, cz. tzw. radiokomunikacja.

Przedwojenna sieć radiokomunikacyjna w Polsce, która była obliczona raczej na obsłużenie potrzeb zagranicznych niż wewnętrznych kraju, uległa za czasów okupacji całkowitemu zniszczeniu lub wywiezieniu przez okupanta. Aparatura została wywieziona, budynki zaś uległy zniszczeniu w czasie działań wojennych. Stra-

ty te łącznie stanowią sumę 300 mil. zł. Ministerstwo Poczty i Telegrafów doceniając znaczenie radiokomunikacji, celem odbudowy sieci radiokomunikacyjnej, powołało do życia specjalną komisję składającą się z fachowców, której zadaniem było sformułowanie planu odbudowy.

W wyniku tych prac komisja ustaliła ramowy program odbudowy, który składa się z trzech fragmentów.

Etap pierwszy znajdujący się już obecnie w stadium realizacji przewiduje natychmiastowe uruchomienie sieci przewoźniczej, przy czym potrzebny sprzęt — z braku odpowiednich zakładów wytwórczych w kraju — sprowadzany jest z zagranicy. Wchodzi tu w grę sprzęt dostarczony nam przez zaprzyjaźnione państwa, oraz sprzęt zakupiony przez b. „rząd” polski w Londynie. Pierwsza partia powyższego sprzętu znajduje się już w kraju. Przyczyniła się ona do zwiększenia tempa odbudowy.

W ramach drugiego etapu, którym jest tzw. mały plan jednoroczny, przewidziana jest budowa ośrodka krótkofalowego w Boernerowie, ośrodka odbiorczego w Grodzisku, Centralnego Biura Operacyjnego w Warszawie, dwóch radiostacji długofalowych w Krakowie i w Radomiu oraz ośrodków morskich w Gdyni i w Szczecinie.

Równolegle do budowy wyżej wymienionych urządzeń, które przeznaczone są do radiokomunikacji z innymi krajami, lub też do służby okrętowo — morskiej, będzie prowadzona budowa wewnętrznej sieci radiokomunikacyjnej na falach krótkich.

Wydatki związane z inwestycjami prze-

widzianymi przez „mały plan” wynoszą ok. 50 mil. zł. Większość pieniędzy z wymienionej sumy pozostanie jednak w kraju, gdyż poważną część robót opierać się będzie na wytwórczości krajowej. Wydatki związane ze sprowadzeniem sprzętu specjalnego z zagranicy, szybko ulegną kompensacie, a to przez wpływy obcych walut w związku z obsługą zagraniczną.

Trzeci wreszcie i końcowy etap opracowywanego przez komisję planu, obejmuje trzy, wgl. pięcioletni plan odbudowy całości naszych urządzeń radiokomunikacyjnych. Plan ten opracowany w ogólnych rysach jest w chwili obecnej dokładnie rozpracowywany, koszt zaś jego realizacji wyniesie sumę kilkuset mil. zł., rozłożonych na parę lat.

Odbudowa radiokomunikacji, odgrywającej — zarówno w połączeniach krajowych jak i zagranicznych — pierwszorzędną rolę, musi być prowadzona równolegle do ogólnokrajowej akcji odbudowy we wszystkich jej dziedzinach.

Nafta z dostaw UNRRA i od Armii Czerw.

W tych dniach rozładowany został w Gdańsku transport nafty z dostaw UNRRA w ilości 1.000 ton. W najbliższych dniach spodziewane jest nadejście dalszych 8.000 ton produktów naftowych.

Armia Czerwona ma nam w najbliższym czasie dostarczyć 3.000 ton produktów naftowych, które nadejdą z terenów węgierskich.

Chemikalia dla przemysłu skórzanego z ZSRR i Szwecji

Przemysł skórzany na terenie Bydgoszczy otrzymał w ramach umów handlowych z zagranicą ekstrakty do wyrobu skóry twardej (podeszawowej) ze Szwecji oraz pewną ilość chromu do wyrobu skór wierzchnich z ZSRR.

Otrzymane chemikalia zabezpieczyły przemysł skórzany na okres kilku miesięcy.

Pracuje 6 milion. sztuk jaj zakupu i rozdzielił Biuro Funduszu Apropizacyjnego

Powołane do życia Biuro Funduszu Apropizacyjnego przy Ministerstwie Apropizacji i Handlu zakontraktowało na wolnym rynku szereg artykułów żywnościowych, które stanowią będą uzupełnienie zapotrzebowania kartkowego dla ludności pracującej.

Zakupione przez Biuro 5.600.000 jaj rozdzielono w nast. sposób: śląsk — 3.130.000 sztuk, pracownicy PKP — 1.300.000 sztuk, ludność — 870.000 sztuk, Warszawa — 20.000 sztuk.

52.000 ton cukru wyprodukowały cukrownie pomorskie

Kampania cukrownicza na Pomorzu jest już na ukończeniu. Pracują jeszcze jedynie dwie cukrownie: Dobrze i Melno, które przerabiają poniedziałkowe zapasy suszonych buraków, co przyczyni się do zwiększenia ogólnej cyfry wyprodukowanego cukru. Ogółem cukrownie okręgu pomorskiego wyprodukowały przeszło 52.000 ton białego cukru.

Pierwsze miejsce wśród cukrowni pomorskich zajmuje cukrownia Brześć Kujawski, która podczas kampanii trwającej od 5 listopada do 10 grudnia przerobiła 570.000 kwintali buraków i przetwarzając na dobę średnio 15.444 kwintali wyprodukowała ponad 8 tys. ton cukru. Cukrownia

ta osiągnęła najwyższy współczynnik wydajności cukru z buraków, a mianowicie 14,6 proc.

Zarówno inicjatywa przemysłu węglowego, jak i przemysłu naftowego przyczyniła się bez wątpienia do znacznej poprawy sytuacji w dziedzinie taboru kolejowego.

600.000 kg bekoniów duńskich przybyło do Gdyni

W ramach polsko-duńskiej umowy handlowej nadszedł do Gdyni transport 600.000 kg bekoniów i boczków wędzonych zakupionych przez Roln. Centralę Mięsną w Warszawie. Bekony, które zamagazynowane zostały w chłodni gdyńskiej, przeznaczone są dla robotników Zagłębia i Łodzi.

30 zł. za litr nafty w sprzedaży woln.

Na skutek zwolnienia przez Ministerstwo Przemysłu pewnych ilości nafty, Centrala Produktów Naftowych w Krakowie sprzedaje naftę oświetleniową po cenach komercyjnych na wolnym rynku, a mianowicie po cenie 35 zł za 1 kg. i 30 zł za 1 litr. W cenie tej mieści się zarówno koszt własny sprzedawcy,

Według ustalonych przepisów przez Min. Przemysłu, cała nadwyżka uzyskana z różnicy ceny wolnorynkowej od sztywnej wpływa do kas rządowych. Nafta będzie dostarczana bezpośrednio konsumentom, lub też spółdzielcom celem dalszej odsprzedaży.

Remont węglarek i cystern przez zainteresowaną gałąź przem.

Za zgodą ministra komunikacji ob. inż. Rabanowskiego, kopalnie węgla przystąpiły obecnie do naprawy węglarek w wózech własnych warsztatach.

Z podobną inicjatywą wystąpił również przemysł naftowy, który we własnym zakresie podejmuje się naprawy uszkodzonych wagonów — cystern.

Pokój Wersalski

IV.

Pokój Ameryki w środowisku potęg światowych zmieniło się wyraźnie przy końcu wojny. Z dłużnika Stany Zjednoczone stały się wierzycielem, któremu Europa winna jest około 10 miliardów dolarów. Ameryka nie może inaczej zabezpieczyć sobie zwrotu długów, jak przez włączenie się do spraw europejskich. I oto po raz pierwszy w historii kraju prezydent Stanów Zjednoczonych opuszcza ojczyznę i przybywa do Europy.

Owczesi kierownicy Ameryki boją się morskiej potęgi Anglii. „Zniszczenie niemieckiej marynarki wojennej — przyznaje Backer, który napisał książkę o Wilsonie — daje Anglikom nieznaną dotychczas w historii przewagę nad wszystkimi państwami. Morska potęga Anglii wzrosła jeszcze dzięki sojuszowi z Japonią — trzecią potęgą świata”.

Uważając konflikt pomiędzy Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi za mało prawdopodobny („wprawdzie nie wskutek wzajemnej sympatii”), ponieważ oba państwa posiadają największe terytoria na kuli ziemskiej, Backer wnioskuje: „Tym niemniej morską supremację Anglii stała się ważnym momentem, kierującym jej postępowaniem podczas konferencji pokojowej”.

Sam Wilson utrzymuje, że marynarka amerykańska musi być tak wielka, aby mogła przeciwstawić się każdemu państwu. „Aby jedno państwo na świecie — mówi Wilson 3 lutego 1916 roku w St. Louis — nie jest zmuszone bronić tak rozległych obszarów, jak Ameryka. Dzieło to przypada w udziale marynarce. Dlatego musi ona — moim zdaniem — być bardziej aktywna, aniżeli jakakolwiek inna marynarka na świecie”.

Ażby osłabić Anglię i Japonię, Stany usiłują rozwiązać sojusz anglo-japoński. Z drugiej strony można było zmniejszyć przewagę Anglii w Europie przez niedopuszczenie do zupełnego rozgromienia Niemiec. W tym wypadku Stany i Anglia stawiały na jedną i tę samą kartę. Ale Lloyd George stawia ją przeciwko Francji i Rosji carskiej, zaś Wilson przeciwko Anglii i tworzącemu się Związkowi Radzieckiemu.

Hegemonię Francji w Europie Wilson zamierza osłabić przez podtrzymanie Włoch, a także przez wykorzystanie nieporozumień pomiędzy Anglią i Francją.

Umowa pokojowa w zasadzie oparta była na 14-tu punktach Wilsona. Oczywiście zwrócone były na prezydenta Stanów. Widziano w nim zbawiciela. Europa oczekowała mu niebywałych owacji.

Wilson umiejętnie wykorzystał ten nastrój i uzyskał na konferencji szereg sukcesów pomimo, że miał w osobach Cle-

manceau i Lloyd George'a niezwykle biegłych w dyplomacji przeciwników. Do sukcesów dyplomatycznych Wilsona należy przede wszystkim zaliczyć zawarcie zawieszenia broni na podstawie 14-tu punktów, włączenie do umowy pokojowej ustawy o Lidze Narodów oraz nieuznanie pretensji Włoch. Ale dyplomacja Stanów miała również swoje słabe strony. Wilson nie miał większości w Kongresie, musiał ciągle liczyć się z opozycją. Dalej słabą jego stroną były usiłowania, by Niemcy nie zostali całkowicie rozbiti, gdyż chodziło mu o zachowanie gospodarczych i politycznych możliwości dla nowej wojny.

W 6-tym punkcie swych warunków pokojowych Wilson żąda zagwarantowania Rosji „pełnej swobody w decyzji, dotyczącej politycznego rozwoju kraju i polityki wewnętrznej”. Jednakże w komentarzu do tego punktu czytamy: „Zasadniczą kwestią jest, czy terytorium Związku Radzieckiego należy utożsamiać z terytorium dawnego Imperium Rosyjskiego. Oczywiście nie, gdyż punkt 13-ty przewiduje stworzenie niezależnej Polski. To, co zostało przyznane Polakom, przyznane powinno być również Finlandczykom, Litwinom, Lotyszom, a nawet może Ukraincom”.

Choć Włochy uznane były na konferencji pokojowej jako jedno z wielkich mocarstw, właściwie jednak po klęsce Caporetto nikt z nimi się nie liczył. Krążyły więc Włochy, jak szakal dookoła stołu wielkich mocarstw, wyczekując zdobyczy, rzucanej im w nagrodę za zdradę Trójprzymierza. Podtrzymując to jedno, to drugie mocarstwo, Włochy przechodziły od ugody

do gróźb. W pewnym momencie porzucają salę obrad; następnie wracają do niej, lecz oba te wystąpienia zostają nawet niezauważone. W jednym tylko punkcie Włochy nie zmieniały stanowiska: stałe żądały interwencji przeciwko Rosji Sowieckiej.

Japonia reprezentowana była przez Saiondzę, Makino i innych delegatów, których przeważnie milczącymi partnerami, tak rzadko zabierali głos. W kwestiach spornych, dotyczących Europy i Afryki, nie wysuwali swych pretensji, stałe popierając tylko Anglię i Stany w nadziei na odpowiednie rekompensaty na Oceanie Spokojnym. Pozostając na stronie w konflikcie amerykańsko-europejskim, dyplomaci japońscy wśród ogólnego zamieszania pracowali nad przyszłym panowaniem w Azji.

Nieporozumienia pomiędzy poszczególnymi krajami nie mogły nie uwidatnić się na konferencji pokojowej. To było jasne dla wszystkich. Nie darmo Balfour przed konferencją paryską rzucił: „Jak widać, pokojowa konferencja zamieni się w wielce niespokojne przedsięwzięcie”.

(D. c. n.)

Placówka UNRRA w Lublinie

Jak się dowiadujemy, w Lublinie ma powstać stała placówka UNRRA, w ramach planu obejmującego większą część w Polsce. Dotychczas projektowano stworzyć stałe placówki w Gdańsku, w Warszawie, Poznaniu, Krakowie, Katowicach i Wrocławiu. Trudno przypuścić, by Lublin został pominięty w tej akcji, z racji choćby swego położenia, liczby ludności, oraz wielkiego zniszczenia województwa przez ciąg okupacji, a także wskutek działań wojennych.

Stale placówki UNRRA pozostające pod zwierzchnictwem amerykańskim, mają zostać wyposażone we własny transport UNRRA, co niewątpliwie usprawni w znacznej mierze rozdawnictwo darów w ramach pomocy, jaką została objęta Polska.

Społeczeństwo zarówno miasta naszego, jak i całej Lubelszczyzny, powita stworzenie stałej placówki UNRRA w Lublinie z radością i ufą, że pomoc okazywana innym okragom obejmie tereny nasze, które w pełni zasługują na akcję żywnościową, odzieżową i lekarską, gdyż sytuacja na tych odcinkach jest, jak wiadomo, bardzo ciężka. (ac.)

— 00 —

Malarstwo a życie Dyskują w Klubie Inteligencji Pracującej

Ubiegły „Czwartek” Klubu Inteligencji odbył się pod znakiem malarstwa. Na zaproszenie organizatorów przybyło na wieczór kilku członków Związku Artystów Plastyków. Prezes Związku, malarz Kurzątkowski, wygłosił pogadankę o prądach malarstwa współczesnego, nawiazu-

jąc do Wystawy Artystów Plastyków, otwartej obecnie w Lublinie w KUL-u. Wywiązała się dyskusja pomiędzy słuchaczami, którzy jako laicy w dziedzinie malarstwa reprezentowali jeden obóz, a grupą malarzy stanowiących obóz przeciwny. Chodziło o zagadnienie, czy tragedia, przez którą przeszedł naród, odbiła się w jakiś sposób w twórczości artystów - malarzy, a stąd dyskusja zeszła na tory bardziej ogólnikowe, jak sprawa związania sztuki malarskiej z życiem, sięgając dalej, aż do samego zagadnienia istoty malarstwa. Dyskusja trwała trzy godziny i byłaby się jeszcze nie zakończyła, gdyby — ze względu na spóźnioną porę — Nacz. Wydz. Woj. Kult. i Sztuki J. N. Klossowski nie zakończył wieczoru przemówieniem, w którym pięknie zreasumował wypowiedzi obu stron, wyrażając nadzieję, że chaos wojenny wyłoni z siebie jeszcze artystę - plastyka, który w twórczości swej da wyraz potężnym zmaganiom narodu polskiego i odzwierciedli patos minionych dni.

Klub Inteligencji Pracującej wpływa na coraz szersze wody i zaczyna już być tą placówką, gdzie ścierają się poglądy, powstają nowe koncepcje i odbywa się wymiana myśli. Jest to objaw pożądanego i eksperyment stworzenia Klubu może się okazać przedsięwzięciem twórczym i pożytecznym.

Referat ministra przemysłu ob. Minca

(Początek na str. 8-ej)

szy prawa spółdzielczości w zakresie produkcji. (Okłaski)

PAMIĘTNE DATY

Wysoka Izbo!

Takie są ogólne zarysy ustaw, z którymi Rząd staje dziś przed Krajową Radą Narodową. Nie wątplimy, że dążenia, które czerwona nitką przechodzą przez te ustawy, są dążeniami olbrzymiej, przeważającej większości narodu. Chcielibyśmy, aby dzisiejsze głosowanie stało się symbolicznym potwierdzeniem tego, że cały naród jednoczy się w dążeniu do potęgi i niezależności gospodarczej Polski.

Nie wątplimy, że dzień dzisiejszy stanie się dniem pamiętnym w historii demokracji polskiej. Nie wątplimy, że do tej historii wejdą trzy wielkie daty.

22 lipca 1944 roku, dzień lipcowego manifestu, w którym wskrzeszone zostało na nowych demokratycznych podstawach Państwo Polskie, (okłaski)

6 września 1944 roku, dzień dekretu o reformie rolnej, którym zlikwidowane zostało obszarnictwo i ugruntowane prawa indywidualnej chłopskiej gospodarki, (okłaski)

2 stycznia 1946 roku, dzień ustawowej likwidacji trustów i karteli, dzień likwidacji wyzysku wielkich kapitalistów i bankierów, dzień ujęcia przez Państwo podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, dzień ugruntowania praw spółdzielczości, dzień określenia ram inicjatywy prywatnej. (Okłaski)

Te trzy daty wyznaczają podstawy gospodarczo-ustrojowe Polski Demokratycznej. W oparciu o te podstawy z całą energią, przedsiębiorczością, wytrzymałością i ofiarnością, na jaką nas stać, budować będziemy wielki gmach polskiej narodowej gospodarki. I mimo wszystkie trudności, przeciwności i przeszkody — zbudujemy go! (Długotrwałe okłaski)

N. KŁOSOWSKI

5)

„Klejnoty Buddy”

POWIEŚĆ DLA MŁODZIEŻY

Teraz dopiero myśliwy mógł ocenić swą zdobycz. Był o piękny dzik cejloński, o ostrej, brunatnej sierści. Trafiony pod łopatkę broczył obficie krwią. Ale już nie żył. Stefan triumfował. Z radością przyjmował gratulacje starych, doświadczonych myśliwych. Ale najmocniej uściśnął dłoń straconego Johna.

Polowanie było skończone. Syngalez rozkładali na murawie ubita zwierzynę. Byli tam przeważnie piękne rogacze. Mallik umieścił na honorowym miejscu wspaniałą, krwiożerczą panterę, twierdząc uparcie, że jest to zdobycz „młodszego pana”. Ale John protestował. Pan Nilson zaś chwalił strzał Stefana Sowińskiego, co chłopca napełniało niezwykłą wprost dumą.

Potem odbyło się „śniadanie”. Na otwartej werandzie domu leśnika, zasiadli zgodni myśliwi. Podawał Mallik. Ten był naprawdę pijany ze szczęścia. Bo oto czuł na sobie pełne wdzięczności spojrzenie, pana, któremu przed godziną uratował syna!

Odtąd John zaczął coraz częściej przebywać w towarzystwie boja. Wstąpił, jaki odczuwał na widok kolorowych twarzy, zamienił się w cichą sympatię. W Malajach, Tanilach, czy Syngalezach, widział już normalnych, przeciętnych ludzi, a nie, jak dotąd, zwierzęta. Wdzięczność za ocalenie, karała mu odnosić się do Mal-

lika po przyjacielsku, tak, jak do Stefana. Syngalez zaś rozumiał wszystko i był coraz więcej szczęśliwy.

Tymczasem nadszedł dzień odjazdu pana Nilsona. Cała rodzina zebrała się w porcie, gdzie czekał już luksusowy statek. Podczas pożegnania ojciec pochylił się nad Johnem: „a więc bądź zdrow, mój dżentelmenie!” szepnął, ściskając drobną rękę syna. John coś bąknął pod nosem i zaczerwienił się, jak zwykle, po same uszy. Statek ruszył. A kiedy już znikł na horyzoncie, domownicy opuścili przystań.

W pewnej chwili, John idący na samym końcu, poczuł na sobie czyjeś świdrujące, jak nóż spojrzenie. Podniósł oczy, a wówczas wzrok jego spotkał się z innym, przeszywającym wzrokiem. „Zaklinacz węzów”. pomyślał, a jednocześnie zrobiło mu się jakoś przykro i nieswojo.

Tymczasem „zaklinacz” stał w tłumie, płynącym wartką falą w stronę portu. Już nie patrzył na Johna. Założywszy ręce na piersiach, spoglądał teraz na morze, tam, gdzie przed chwilą roztopił się ostatni ślad statku, uwołającego pana Nilsona.

W wyobraźni Johna osoba „zaklinacza węzów” wyrosła do jakichś koszmarnych rozmiarów. I ilekroć raz myślał o „Związku nacjonalistów cejlońskich”, zawsze z mroków wylaniała się znieczarna brodata głowa ulicznego czarodzieja. Nawet we śnie prześladowała go ta postać. Musiał czuwać, mając w opiece (z rozkazu ojca) całą rodzinę. To też idąc spać, kładł obok siebie swój nowiutki sztucer, by każdej chwili stanąć do obrony.

— Pamiętaj, El — mówił do siostrzyczki — że ja jestem teraz twoim opiekunem. Sprawuj się więc do brzo i nigdy nie wydalaj się sama za obręb domu...

— Jakis ty śmieszny, John! — odparła wesoło El. — Szkoda, że mamusia nie słyszała twego przemówienia, bo ubawiłaby się serdecznie. To mi dopiero opiekun!

— Przestań szydzić, bo spiorę cię i już! — krzyknął John wzburzony. Zaciśnął pięści, ale wnet pohamował się „Smarkata!”, rzucił przez rękę.

— „Opiekun!”

— Zobaczą się!

Machnął ręką. „I co z taką zrobić?”, pomyślał ze złością. Chciał wypełnić jak najsumienniejszą powierzoną mu misję, a tu już na początku natknął się na opór siostry, którą tak bardzo kochał. Widział, że El jest „złotą dziewczynką”, lecz wielce przekorną. I tylko dlatego jej ustąpił.

Tej nocy miał dziwną przygodę. Zbudził się pod wpływem okropnego snu. Siadł na posłaniu, by sprawdzić, czy naprawdę ściga go „zaklinacz węzów”. Spojrzał w okno i zamarł z nagłego przerażenia. Bo oto w szybach dostrzegł wielką, opasłą twarz, bladą, jak śnieg, wykrzywioną diabelskim uśmiechem. Chciał krzyknąć, wołać o pomoc, ale głos zamarł mu w zaciśniętym gardle. Wiąże skulił się tylko w kłębek i czekał.

Wtem rozjaśniło się w pokoju i wtedy John zrozumiał, że do okna zagląda księżyc. Wielki, okrągły i bardzo srebrny, podobny do roześmianej, bezczelnej twarzy starca.

— 00 —



Kalendarzyk NASZA ANKIETA

Dziś: Telesfora
Jutro: Trzech Króli

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe	22-73
Straż ogniowa	11-11
Pogotowie elektryczne przy Elek- trowni Miejskiej	29-61
Wartości wodociągowe i kanaliz.	21-42
Dyżurny Komendy Miasta M. O.	23-43

TEATR I KINA

TEATR MIEJSKI. Dziś i dni następne „Freuda Teoria Snów”.
TEATR KUKIELKOWY „BEMOL”.
Teatr Kukielkowy „Bemol” gra 7-go bm. w poniedziałek o godz. 16-ej bajkę pt.: „O zbrojniku Janosiku i jego frajerce”, w świąteczny Zw. Zaw. Prac. Pocztowych, przy Peowiaków 18.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA powtarza swoje cieszące się powodzeniem programy: w DOMU ŻOŁNIERZA w sobotę dnia 5-go i w niedzielę dnia 6-go stycznia br. o godz. 18.30 **RADOŚNIE — ŚWIĄTECZNIE**, a w **TEATRZE „RIALTO”** w sobotę i w niedzielę o godz. 16-ej wesoły noworoczny przegląd **HOP! SIUP! NOWY ROK!** oraz w niedzielę o godz. 12-ej i 14-ej **JASEŁKA**.

KINO „APOLLO” od środy 2 stycznia br. wyświetla dramat produkcji amerykańskiej pt.: „Dr Kildare”. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa nr 36, oraz Kronika Specjalna „Halo! tu Polskie Radio Łódź”. Początek seansów: godz. 12.30, 14.30, 16.30, 18.30. W niedzielę 1 święta początek 1 seansu o godz. 10.30.

KINO „BALTIC”. Od czwartku 3 stycznia br. wyświetla komedię miłosnych nieporozumień pt.: „Cztery serca”. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa nr 36. Początek seansów o godz. 12.30, 14.30, 16.30, 18.30. W niedz. i święta 1-szy seans o godz. 10.30.

KINO „RIALTO”. Od czwartku 3 stycznia br. Deanne Durbin w przebojowym filmie produkcji amerykańskiej pt.: „Pensjonarka”. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa nr 35. Początek seansów: godz. 12, 14, 16 i 18. W niedzielę i święta 1-szy seans o godz. 10.

Popiołować chodniki

Trwająca od kilku dni ślizgawica spowodowana obfitymi opadami śnieżnymi i skokami temperatury, stworzyła fatalne warunki bezpieczeństwa na jezdniach i chodnikach. Zanotowano liczne wypadki złamania i zwichnięć. Redakcja nasza jest stale interpelowana przez Czytelników, kiedy wreszcie odpowiednio czynnik spowodujący poprawę istniejącego stanu.

Zarówno Zarząd Miejski, jak również organa M.O. powinny użyć całego swojego autorytetu, aby właściciele posesyj, czy też osoby lub instytucje korzystające z

poszczególnych budynków, posypywały chodniki popiołem lub piaskiem.

Więcej troski o człowieka, obywatela! Pracownik idący do pracy, gospodyni spiesząca po zakupy, lekarz udający się do chorego, żołnierz biegający z rozkazem, wszyscy są narażeni na poważny szwank przy pełnieniu swych obowiązków. Wypadków było dużo, a z pewnością będzie więcej, jeśli stan rzeczy się nie poprawi i chodniki będą przypominały ślizgawkę.

A więc nie pojutrze, nie jutro, lecz dziś, od zaraz, chodniki winny zostać popiołowane! (ac.)

BUCHALTER - bilansista, przyjmie zajęcia w godzinach wieczorowych. Wiadomość telefon 33-23. 19

UNIEWAŻNIA się skradzione dnia 10.XII 1945 r. w Warszawie dokumenty: dowód osobisty - karnet nr 1605, wydany przez Starostwo Puław, legitymację służbową 6/9 wydaną przez KOSL w Lublinie, oraz zaświadczenie o ujawnieniu się, wydane przez Komisję Likwidacyjną na nazwisko Dudańskiego Tadeusza w Lublinie. 29

OSTRZEŻENIE

Wobec surowych zakazów korzystania przez ludność cywilną z samochodów wojskowych, władze wojskowe ostrzegają, że ludność cywilna korzystająca nieprawnie z samochodów wojskowych naraża się na aresztowanie, konfiskatę przewozu towarów, oraz wysadzenie z dala od osiedli.

Podstawa: Rozkaz III Wiceministra Obrony Narodowej nr 105 z dnia 12 grudnia 1945 r. 30

WSZYSTKO DO FOTOGRAFII przysłać na miejsce fotoamatorom, zawodowcom **FOTOGRAFIA**, Ignacy Piażewski, Łódź, Piekarska 132. 31

MATEMATYKI, fizyki, chemii, ukończyła nauczyciel gimnazjalny. „Gazeta Lubelska” pod „Matematyk”. 21

Czy donoszenie o nadużyciach jest zasługą i obowiązkiem obywatelskim

Prokurator Sądu Specjalnego ob. Fibiński

„Doniesienie o popełnionym przestępstwie, jak i o sprawcy danego przestępstwa jest bezwzględnie obowiązkiem każdego obywatela. Nie stosując się do tego, obywatel staje się moralnym współsprawcą i poplecunikiem przestępcy i przestępstwa, zasługującym na publiczne potępienie.

W społeczeństwie naszym, niestety, poczucie obowiązku obywatelstwa nie jest zbyt wielkie i dzięki temu cały szereg nie tylko występów, lecz i zbrodni uchodzi bezkarnie. Zamiast winić siebie, składa się całą odpowiedzialność na organy bezpieczeństwa, zamiast im poma-

gać i przyczyniać się do wykorzenienia tego nagminnego zła, tymczasem nie tylko, że nie pomaga się organom bezpieczeństwa w wykrywaniu przestępstw, lecz ziorząc na te organy podrywa się zaufanie i tym samym wtórnie potęguje się istniejące zło. Zakorzeni się pogląd, że doniesienie władzom o popełnionym przestępstwie i przestępcy jest nieetyczne. Osobiście uważam, że owo nie-doniesienie i zatajenie jest właśnie postępowaniem wysoce nieetycznym, szkodliwym dla ładu i porządku, oraz praworządności w demokratycznym państwie. Zerwanie z owym zwyczajem i chorob-

liwym poglądem dałoby niechybnie wspierać rezultaty i położyłoby kres wzrastającej fali przestępczości.

SEKRETARZ OBW. T.U.R.
PODGÓRECZNY.

„Gazeta Lubelska” poruszyła bardzo żywotną i aktualną kwestię. Na ten temat na ulicy, targach, w wagonach kol. mówi się dużo, ale to się mówi na ucho. Nie mówi się o tym natomiast tam gdzie należy. Takie szeptańskie i rozsiewanie prawdziwych, a jeszcze częściej nieprawdliwych wieści przynosi szkodliwym pracownikom, urzędom państwowym i instytucjom społecznym niepowetowaną krzywdę. Wierzymy, że nie wszyscy pracownicy kradną, czy biorą łapówki, a pogłoski o nadużyciach godzą w ich dobre imię i w te instytucje, o których się mówi na miejscach publicznych. Przecież ci pracownicy i te instytucje to nie obce jakieś, ale nasze własne i dlatego opinia publiczna winna wziąć je w swoją opiekę. To jedna sprawa, a teraz druga. O tych wiadomościach słyszy młode pokolenie, to, które jeszcze z urzędem, czy z instytucją społeczną się nie zetknęło, a na podstawie tych wiadomości już wyrabia sobie opinię o nich. Wiadomo, że ulica też wychowuje i uczy życia. Z tego tytułu każdy obywatel winien mieć odwagę i obowiązek zgłoszenia, zameldowania tam gdzie należy, a nie rozsiewania niesprawdzonych kłamstw winno być świętym obowiązkiem każdego obywatela.

Ma tu swoją pozycję prasa. Brak rzetelnej informacji społeczeństwa powoduje właśnie stwarzanie atmosfery plotek i słanie niesprawdzonych wieści. Ogłoszenie w prasie i podanie do publicznej wiadomości prawdziwego faktu i w obiektywnym oświetleniu kładzie kres plotkom.

Jestem zdania, że dobrze zrobiła „Gazeta Lubelska”, że tę sprawę postawiła na forum publicznym, a nadsyłane odpowiedzi potwierdzają, jak sprawa jest aktualna.

Dlaczego wagony nie są zabierane po wyład. Instytucje i firmy wyjaśniają

W związku z zamieszczoną w nr 308 „Gazety Lubelskiej” drugą czarną listą o-pieszałych odbiorców przesyłek kolejowych, otrzymaliśmy na ręce redakcji listy z wyjaśnieniami, które poniżej drukujemy:

Państwowy Zarząd Zakładów Przemysłowych „Eternit” prosi:

Nieprawdą jest jakoby fabryka „Eternit” przetrzymała na stacji Dęblin wagon, 13 godzin ponad termin ulgowy, gdyż w Dęblinie nie posiadamy bocznicy kolejowej, ani też żadnych wyładunków w tej miejscowości nie dokonujemy.

Jeżeli więc wagon dla naszych zakładów został faktycznie na stacji Dęblin przetrzymany, to w każdym razie nie z naszej winy, gdyż na ruch taboru kolejowego żadnego wpływu nie posiadamy. Ruchem taboru kolejowego kierują dyspozytorzy w Dyrekcjach Kolejowych, oraz dyżurni ruchu na

stacjach a nie poszczególne zakłady czy przedsiębiorstwa.

Prawdą jest, że na bocznicy własnej w Lublinie przy ulicy Firlejowskiej 32 dotychczas wszystkie wagony były wyładowane w czasie ulgowym (6 godz.), co może Komisja do Usprawnienia Transportu sprawdzić na podstawie książki „Zawładomien R 13”.

Szkoda, że Komisja nie uczyniła tego przed wpisaniem naszych zakładów na czarną listę o-pieszałych.

Jednocześnie chcemy Komisji doradzić, ażeby dla usprawnienia ruchu transportowego sprawdziła ile czasu po wyładunku stoją wagony na bocznicach kolejowych.

Nadmieniamy, że bardzo często zdarza się, iż wagony są zabierane dopiero w dwa dni po wyładunku, co np. miało miejsce na naszej bocznicy kolejowej, gdzie 5 wagonów stało około 3 dni po wyładunku towaru, co w sumie daje 300 godzin.

Poza tym warto, ażeby Komisja zwróciła uwagę na to, że wagony do wyładunku są podstawiane na bocznicach przeważnie w godz. popołudniowych, co wobec pory zimowej utrudnia w znacznej mierze wyładunek.

Występy gościnne Baletu Parnella

Zespół baletowy Parnella stoi na tak wysokim poziomie artystycznym, że omówienie jego występu nie jest rzeczą łatwą. Program składa się z trzech elementów:

MIESZKANIE na Stawinku do wynajęcia, ewentualnie dla dwóch rodzin, względnie zbiorowo dla studentów. Wiadomość, ul. Cyrulicza 4/25. 7

ŚLOMSKI Wacław poszukuje syna Henryka Ślomskiego, ostatnio był w Warszawie. Wiadomość proszę kierować Lublin — Winiarska 2 m. 14. 33

POSZUKUJEMY elektromontera obeznanego z przewijaniem transformatorów na stanowisko majstra w warsztacie. Pożądany pracownik samotny. Warunki do umowy. Podania z życiorysem, odpisami świadectw i żądanymi warunkami przysłać: „Lubel”, Lublin — ul. Fabryczna 17. 34

ZAPISY na króć najnowszy, udoskonalony, Lublin, Królewska 13, Skowronowa. Są też szablony, samouczek dla pań pozbawionych możliwości uczenia się kroju. 1940

ZAGUBIONO dokumenty dn. 2.XII.45 r. Rogowskiego Zygmunta, urodz. 1.VI.1924 roku w Wojsławicach pow. Chełm: zaświadczenie RKU Chełm, orzeczenie lek. 63 szpitala, karta mundurowa, legitymacja Stronnictwa Ludowego, świadectwo ukończenia 1 kl. gimnazjum, kwity kontyngentowe, zaświadczenie o posiadaniu gruntu na Józefa Rogowskiego, Wojsławice, pow. Chełm. 32

scenek tanecznych rodzajowo - groteskowych, obrazków pastelowych oraz inscenizacji symbolicznych, o wyraźnym napięciu dramatycznym.

Dwa numery, które nazwałabym obrazkami pastelowymi, oddane przez Parnellę i Zizi Halamę, którą z radością witamy niezmienioną po latach wojny, są subtelne w kolorystyce i wykonaniu i posiadają duże wartości malarskie, gdyż każda poza, składająca się na całość taneczna, jest samą w sobie skończonym momentem piękna zaklętego w postać ludzką.

Numery, w których występuje cały zespół, są to groteski, w których komizm ukazuje nowe możliwości sztuki mimicznej. Zarówno scenki chłopięce, jak taniec zbrojnicki, czerpiące natchnienie, zarówno w linii i barwie, jak i w ruchu z obrazów Skoczylasa i Stryjeńskiej, dają efekty niespodziewanie śmiałe, interesujące.

Najsilniejszym echem wśród widzów odezwały się dwie inscenizacje: „Taniec pracy i namietności” oraz „Kuszenie szatana”. Bardzo silne w wyrazie, śmiałe w pomysłach, frapujące Van Dyckowskimi efektami światła produkcje te wywierają głębokie wrażenie i wywołują entuzjastyczne oklaski.

Balet Parnella jest zespołem artystycznym wysokiej klasy, to też nie dziwnego, że spragniona estetycznych wrażeń publiczność rozchwytywa bilety. Z. B

DROBNE OGŁOSZENIA

UWAGA KUPCY PRZEMYSŁOWCY! Polecamy po cenach najniższych barwniki, ul. tramajny, karbid, świece, terpentynę, ka-lafonię, kleje, artykuły garbarskie, malarskie, mydlarskie itp. chemikalia. Warszawa, Składowa Chemiczna, Warszawa, Marszałkowska 118. 2205

KURATORIUM Okręgu Szkolnego Lubelskiego w Lublinie niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 15 stycznia 1946 r. sownie się Państwowy ośmiogodzinowy kurs dla nauczycieli przedszkół. Warunki przyjęcia: świadectwo ukończenia szkoły powszechnej, ukończonych 18 lat, w danym roku kalendarzowym. Przy szkole istnieje internat. Warunki utrzymania przystępne. Niezamożnym udziela się zniżek, aż do całkowitego zwolnienia z opłat. Podania wraz z życiorysem, świadectwem szkolnym należy składać w Kuratorium O.S.L. pokój nr 23. 23

Kuratorium.

ZAGUBIONO zaświadczenie z fotografią obozu koncentracyjnego Dachau, oraz dowód zameldowania, wydany przez Zarząd Miejski we Wrocławiu na nazwisko Pikułskiego Wacława. 37

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 8 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dy-rekcyja 36-40. Buchalteria 25-83. Wyd. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika” 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej”, 2) Księgarnia „Czytelnika” Krak. Przedm. 5. 3) Drukarnia ul. Zam-owska 24. 4) Kiosk — Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.